

Witaj Piotrze !

Przesyłam ci te badania, do których udało mi się dotrzeć. Są to pierwsze badania mojego syna Mateusza i ostatnie z Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Na pierwszym badaniu stwierdzono, że Mateusz ma niedosłuch i jakieś zmiany słuchu nie nadające się do leczenia ani farmakologicznego, ani operacyjnego. Miał mieć założony aparat słuchowy na ucho prawe. Wtedy to, szukając ratunku, zadzwoniłam do ciebie i przyjechałeś. Zrobiłeś mu pierwszy zabieg osobiście, a kolejne na odległość. Po czym pojechałam do Łodzi miesiąc później na kolejne badania. Pani doktor stwierdziła, że to niemożliwe i nierealne, ale Mateusz nie potrzebuje już aparatu. W tej chwili ubytek słuchu jest minimalny. To Twoja zasługa, za co z całego serca Ci dziękuję!!

Ewa Wilk - mama Mateusza Gałka